

Marek Nahotko  
Instytut INiB  
Uniwersytet Jagielloński  
marek.nahotko@uj.edu.pl

## Czytanie z perspektywy teorii gatunków tekstu

**Streszczenie:** *Teoria gatunków tekstu, powszechnie stosowana w literaturoznawstwie, językoznawstwie, socjologii i psychologii, w bibliotekoznawstwie i informatologii, wciąż nie znalazła należytego zainteresowania. W artykule przedstawiono jeden z istotnych aspektów wynikających z teorii gatunków, mianowicie udział wiedzy gatunkowej (o gatunku) w procesach komunikacji czytelniczej. Posłużono się interaktywnym oraz transakcyjnym modelem czytania. Na koniec przedstawiono zastosowanie wielu gatunków tekstu w pracy bibliotekarza podczas realizacji procesów organizacji informacji.*

**Słowa kluczowe:** *gatunki tekstu, procesy czytania, transakcyjny model czytania, organizacja informacji*

### Definiowanie gatunków tekstu

Termin *gatunek* (ang. z franc. i łac. *genre*, oznacza sposób postępowania, zachowania), powszechnie stosowany w retoryce, literaturoznawstwie, medioznawstwie oraz językoznawstwie (genologia lingwistyczna<sup>1</sup>) dla oznaczenia typów tekstu, w informatologii i bibliotekoznawstwie pojawia się rzadko. Z gatunkami literackimi wszyscy zetknęliśmy się w szkole, gdzie pełnią funkcje nazewniczą i typologiczną, co oznacza, że służą do tworzenia podziałów uniwersum piśmiennictwa literackiego na rodzaje (oraz podrodzaje) i nazywania tych rodzajów — podobnie jak przyrodnicy dzielą roślinność na poszczególne gatunki roślin<sup>2</sup>, chociaż takie analogie pomiędzy przedmiotem badań nauk przyrodniczych i społecznych mogą być zawodne. Dzieła literackie najczęściej dzielone są na takie rodzaje literackie, jak liryka, epika i dramat, w obrębie których dokonywane są kolejne podziały na gatunki, np. komedię i tragedię. Współcześnie wyróżnia się gatunki także w obrębie nowych mediów, np. filmy zaliczane są do thrillerów i westernów, a produkcje telewizyjne do teleturniejów i sitcomów oraz podobnych audycji, znanych każdemu konsumentowi współczesnej kultury. Ich treści nie mają jednak charakteru tekstu pisanego, więc ich odbiór różni się od odbioru czytelniczego tekstów graficznych, utrwalonych za pomocą pisma, którym zajmę się w tym artykule.

Gatunki zazwyczaj definiuje się jako konwencje dotyczące treści tekstu (temat lub układ) i/lub formy (w tym struktura i styl); konwencje te są stosowane w tekstach, uważanych za należące do określonego gatunku. Próby definiowania gatunków poprzez przedstawienie niezbędnych i wystarczających cech tekstu (definicja klasyczna) mogą się wydawać interesujące z punktu widzenia teorii, jednak stwarzają wiele problemów praktycznych, powodu-

<sup>1</sup> GAJDA, S. Gatunki wypowiedzi i genologia. W: Bilut-Homplewicz, Z., Czachura, W., Smykała, M. (red.). *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*. Wrocław: Oficyna Wydaw. ATUT, 2009, s. 135–146. ISBN 978-83-7432-421-2.

<sup>2</sup> ALLEN, R. Bursting bubbles: „soap opera” audiences and the limits of genre. W: Seiter, E. i in. (red.). *Remote control: television, audiences and cultural power*. London: Routledge, 1991, s. 44. ISBN 0415065054.

jących, że nie można polegać na sztywnych zasadach włączania i wykluczania tekstu do/z określonego gatunku. Granice gatunków nie są ściśle wyznaczone: ich cechy nakładają się na siebie, gatunki się zazębiają, co powoduje, że powstają gatunkowe hybrydy. Ten sam tekst może przynależeć do różnych gatunków w różnych miejscach lub czasie<sup>3</sup>. Wszystko to powoduje, że chociaż gatunki są łatwo rozpoznawalne intuicyjnie, to znacznie trudniej je ściśle definiować. Cechy dotyczące treści i formy nie są zazwyczaj unikalne dla jednego gatunku, stanowią mieszankę o zróżnicowanej ważności, w której znajdują się także cechy dystynktywne.

Obecnie funkcjonuje tendencja do opisywania gatunków raczej przez pryzmat „podobieństwa rodzinnego” między tekstami niż poprzez ich ściśle definiowanie. Koncepcja ta wywodzi się od idei Ludwiga Wittgensteina, według którego pojęcia można zakwalifikować do wspólnej kategorii na zasadzie łączącej je relacji, która nazwana została podobieństwem rodzinnym<sup>4</sup>. Wiele słów nie ma ścisłego znaczenia, co niekoniecznie oznacza ich defekt. Według Wittgensteina, to jakby twierdzić, że światło z lampki na biurku nie jest prawdziwym światłem, gdyż nie ma ono ściśle określonej granicy<sup>5</sup>. Słowa nie denotują jednoznacznie opisywanych pojęć, lecz są rozumiane dzięki oznaczaniu podobieństwa rodzinnego pomiędzy obiektami oznaczonymi (etykietowanymi) przez to pojęcie. Zazwyczaj możliwe jest wyróżnienie złożonej sieci podobieństw między działaniami lub obiektami określonymi jakimś słowem, ale nie musi istnieć żaden aspekt wspólny dla wszystkich znaczeń słowa. Znaczeniem słowa jest jego użycie w konkretnej grze językowej, którą Wittgenstein rozumiał w sposób bliski do obecnego rozumienia gatunku, jako fragmenty rzeczywistych praktyk językowych, które dają się wyróżnić jako w miarę odrębne od innych. Do najważniejszych rodzajów tak rozumianych gier językowych zaliczał opowiadanie, kłamanie, rozkazywanie i posłuszeństwo, opisywanie przedmiotu itp. Podobnie jakikolwiek tekst w dowolnym gatunku rzadko ma wszystkie cechy charakterystyczne tego gatunku<sup>6</sup>. Z tym podejściem koresponduje teoria prototypów, ukształtowana na gruncie psychologii poznawczej<sup>7</sup>. Prototypem nazywa się centralny element kategorii, który jednocześnie jest jej najlepszym egzemplarzem. Ma on atrybuty najbardziej reprezentatywne dla obiektów w kategorii oraz najmniej atrybutów reprezentatywnych dla obiektów spoza kategorii. Jest on z kategorią kojarzony i od niego kategoria otrzymuje nazwę. Prototyp może także być rozumiany szerzej, jako pewna reprezentacja mentalna, wiązka cech charakterystycznych dla kategorii i w ten sposób jest stosowany w genologii.

Stosownie do teorii prototypów pewne teksty mogą być częściej i powszechniej uważane za typowo należące do określonego gatunku niż inne. Zgodnie z tym podejściem pewne cechy powinny identyfikować stopień, w jakim egzemplarz jest prototypowy dla określo-

<sup>3</sup> CHANDLER, D. *An introduction to genre theory* [on-line]. 1997 [dostęp 27.06.2015]. Dostępny w: <http://visual-memory.co.uk/daniel/Documents/intgenre/intgenre.html>.

<sup>4</sup> OSTASZEWSKA, D. Genologia lingwistyczna jako subdyscyplina współczesnego językoznawstwa. W: Ostaszewska, D., Cudak, R. (red.). *Polska genologia lingwistyczna*. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN, 2008, s. 21. ISBN 978-83-01-15615-2.

<sup>5</sup> WITTGENSTEIN, L. *Niebieski i brązowy zeszyt*. Warszawa: Spacja, 1998, s. 27. ISBN 83-85277-44-7.

<sup>6</sup> FOWLER, A. Genre. W: Barnouw, E. (red.). *International Encyclopedia of Communications*, vol. 2. Oxford: Oxford Univ. Press, 1989, s. 215. ISBN 0195049942.

<sup>7</sup> ROSCH, E. Principles of categorization. W: Rosch, E., Lloyd, B. (red.). *Cognition and categorization*. Hillsdale: Lawrence Erlbaum, 1978, s. 30. ISBN 0470263776.

go gatunku<sup>8</sup>. Gatunki w tym przypadku uważane są za kategorie „rozmyte”, które nie mogą być definiowane przy pomocy warunków koniecznych i wystarczających (definicja klasyczna).

Liczba gatunków wciąż rośnie, a sytuacja w tym zakresie jest bardzo dynamiczna. Są nawet tacy, którzy uważają, że każdy nowy utwór literacki stanowi odrębną konwencję, a więc tworzy nowy gatunek<sup>9</sup>. Taka różnorodność dotyczy w szczególności tekstów literackich i może być rozciągnięta na całą sztukę, zgodnie z opinią Benedetto Croce, który twierdził, że każde dzieło sztuki jest indywidualne i niepowtarzalne, więc albo stanowi gatunek samo dla siebie, albo w ogóle nie można mówić o gatunkach w sztuce. Bardziej współczesne poglądy różnią się jednak od tradycyjnych teorii literaturoznawczych, gdyż uważa się, że niemożliwe jest utworzenie tekstu, który nie miałby żadnych związków z jakimkolwiek innym tekstem, a więc nie należałby do gatunku. Jacques Derrida wręcz uważa, że tekst nie może nie należeć do żadnego gatunku. Każdy tekst bierze udział w jednym lub kilku gatunkach, nie ma tekstów bezgatunkowych<sup>10</sup>.

W zakresie tekstów użytkowych, nieliterackich zmienność gatunków także jest obserwowana. Gatunki nie są „dane” na stałe przez procesy kulturotwórcze; w trakcie tych procesów są one raczej ciągle negocjowane i modyfikowane. Tzvetan Todorov twierdzi, że każde zastosowanie gatunku prowadzi do powstania tekstów o odmiennych cechach, a nowy gatunek jest zawsze wynikiem transformacji jednego lub kilku innych gatunków<sup>11</sup>. Piśmiennictwo traktowane jest wówczas nie z punktu widzenia takiego czy innego gatunku, lecz jako jednocześnie ogół rodzajów i każdy z nich oddzielnie. Carolyn Miller uważa, że ilość gatunków stosowanych w społeczności zależy od złożoności i różnorodności tej społeczności<sup>12</sup>. Teksty i gatunki tworzą wzajemne, niestabilne relacje, jednak w dowolnym momencie relacje te są chwilowo i tymczasowo stabilizowane. Również pomiędzy gatunkami zachodzą relacje. Ogólnie uważa się, że wewnątrz gatunków tworzone są grupy, które mogą być porządkowane hierarchicznie, przy czym decyzja o tym, co jest gatunkiem, a co znajduje się na wyższym lub niższym poziomie hierarchii, często jest podejmowana arbitralnie. Problemy te wynikają z abstrakcyjnego charakteru gatunku tekstu; nie można wskazać takiego przedmiotu w świecie fizycznym ani badać go empirycznie. Gatunek należy traktować raczej jako prototypowy wzorzec, model, niematerialny schemat mentalny.

Wanda Orlikowski i JoAnne Yates opisują dwa rodzaje relacji pomiędzy gatunkami<sup>13</sup>. Pierwsza polega na „składaniu” kilku gatunków ze sobą, w przypadku gdy w procesie komunikacji stosowany jest więcej niż pojedynczy gatunek. Na przykład lekcja biblioteczna może obejmować wykład i pokaz filmu wideo. Drugi rodzaj interakcji pomiędzy gatunkami opiera się na ich współzależnościach i powoduje tworzenie systemów gatunków, które definiowane były przez Charlesa Bazermana jako złożona sieć współzależnych gatunków,

<sup>8</sup> SWALES, J. *Genre analysis. English in academic and research settings*. Cambridge: Cambridge Univ. Press, 1990, s. 49. ISBN 0521338131.

<sup>9</sup> FROW, J. *Genre*. London: Routledge, 2015, s. 29. ISBN 978-1-13-802056-6.

<sup>10</sup> DERRIDA, J. The law of genre. *Critical inquiry* 1980, Vol. 7, No. 1, s. 65.

<sup>11</sup> TODOROV, T. O pochodzeniu gatunków. *Studia z Teorii Literatury* 1988, z. 2, s. 210.

<sup>12</sup> MILLER, C. Genre as social action. *Quarterly Journal of Speech* 1984, Vol. 70, s. 159.

<sup>13</sup> ORLIKOWSKI, W., YATES, J. Genre repertoire: the structuring of communicative practices in organizations. *Administrative Science Quarterly* 1994, Vol. 39, No. 4, s. 544.

w której każdy uczestnik procesu komunikacji wykonuje działanie retoryczne z wykorzystaniem rozpoznawalnego gatunku, co może powodować, że inni uczestnicy będą formułowali odpowiedzi, stosując w tym celu gatunki odpowiednie do sytuacji komunikacyjnej<sup>14</sup>. System gatunków składa się z kilku zestawów gatunków<sup>15</sup> (*genre set*), tworzonych przez osoby stosujące dokumenty i współpracujące ze sobą w sposób zorganizowany oraz z wzorcowych relacji powstających podczas realizacji procesów produkcji, przepływu i wykorzystania tych dokumentów<sup>16</sup>.

Traktowanie gatunków jako reprezentacji mentalnej zbliża je do psychologicznej teorii schematów, w której zakłada się, że ludzie posiadają w swoich umysłach schematy lub ramy<sup>17</sup>, pozwalające na interpretację otaczającego świata i zachodzących w nim wydarzeń, w tym także rozumienie tekstów. Tak więc schemat dotyczący artykułu naukowego zawiera wiedzę o tytułaturze (ludzie, w odróżnieniu od komputerów, nie mają trudności w odróżnieniu nazwy autora od tytułu), podziale na części takie, jak wstęp, treść główna, zakończenie i wnioski oraz bibliografia (może to być np. powszechnie znana struktura IM-RaD<sup>18</sup>). John Fiske, wykorzystując zjawisko intertekstualności, pisał, że gatunek jest to wrażliwość współdzielona przez odbiorców tekstu, którzy bez udziału świadomości, podczas czytania tekstu, tworzą znaczenia, wykorzystując swoje struktury wiedzy, w których reprezentowane są kody kulturowe, poznane w trakcie interpretacji innych tekstów<sup>19</sup>. Każdy pojedynczy tekst traktowany jest jako fragment wielkiej sieci tekstów. Podczas czytania tekstu tworzone są relacje do innych, znanych czytelnikowi tekstów, a wiedza gatunkowa wpływa na ten proces.

Sposób definiowania gatunków zależy od celów, dla których definicje zostaną użyte. Adekwatność definicji w obszarze nauk społecznych musi wynikać z oczekiwanych efektów badań. Jeżeli badane są sposoby wpływu gatunków na interpretacje czytelnicze tekstu, wówczas należy zwrócić uwagę bardziej na sposób identyfikacji gatunku przez czytelnika niż na teoretyczne różnice między nimi. Nawet jeżeli teoretycy nie dorobią się poprawnej, powszechnie akceptowanej definicji, czytelnicy nadal będą w codziennej praktyce dokonywać wyraźnej kategoryzacji tekstów w zależności od zastosowanych konwencji. Sposób, w jaki czytelnicy, twórcy i odbiorcy tekstów (społeczność dyskursu) nazywają gatunki, jest ważnym źródłem wiedzy o nich samych<sup>20</sup>. Nazwy gatunków służą do nazywania klas wydarzeń komunikacyjnych, które rozpoznają oni jako bieżące działania retoryczne, w których biorą udział. Niektóre nazwy gatunków są szerzej stosowane niż inne, zdarzają się gatunki nienazwane oraz nazwy gatunków bez dołączonych do nich gatunków.

<sup>14</sup> BAZERMAN, Ch. Systems of genres and the enactment of social intentions. W: Freedman, A., Medway, P. (red.). *Genre and the new rhetoric*. London: Taylor & Francis, 1995, s. 97. ISBN 0748402578.

<sup>15</sup> Zestaw gatunków definiowany jest jako kolekcja rodzajów tekstów, tworzonych przez kogoś posiadającego określoną rolę społeczną.

<sup>16</sup> BAZERMAN, Ch. Speech acts, genres and activity systems: how texts organize activity and people. W: Bazerman, Ch., Prior, P. (red.). *What writing does and how it does it. An introduction to analyzing texts and textual practices*. Mahwah: Erlbaum Assoc., 2004, s. 318.

<sup>17</sup> Schematy nazywane są też skryptami, łańcuchami wydarzeń oraz oczekiwaniami. Znaczenie tych terminów jest różne, ale traktowane są często łącznie jako teorie „schematopodobne”.

<sup>18</sup> IMRaD – akronim od angielskich słów: Introduction, Methods, Results, and Discussion.

<sup>19</sup> FISKE, J. *Television culture*. London: Routledge, 1987, s. 108. ISBN 0416924301.

<sup>20</sup> SWALES, J., dz. cyt., s. 54.

Rober Hodge i Gunther Kress twierdzą, że gatunki istnieją tak długo, dopóki istnieje grupa społeczna deklarująca i egzekwująca stosowanie zasad, które je konstytuują<sup>21</sup>. Gatunki są semiotyczną stroną wydarzeń społecznych. Są one realizowane na poziomie tekstowym; każdy tekst ma formę gatunkową. Każdy gatunek definiuje tekst z punktu widzenia działań, relacji społecznych pomiędzy uczestnikami wydarzenia oraz z punktu widzenia zastosowanych form (pismo, mowa) i nośników (drukowany, elektroniczny)<sup>22</sup>. Gatunki stanowią część struktur wiedzy zarówno nadawcy, jak i odbiorcy komunikatu, zawierającego informację. Każda wymiana informacji może powodować modyfikację tej części struktur wiedzy. Tak jak każda wiedza o wykorzystywaniu narzędzi językowych, wiedza o gatunkach jest stosowana głównie nieświadomie; używając (poprawnie) odpowiednich zasad gatunkowych, możemy nie zdawać sobie sprawy z ich istnienia. Wiedza ta jest indywidualna, gdyż zdobywa się ją w trakcie osobistych doświadczeń, jednak wszystkie procesy myślowe i komunikacyjne człowieka są tak bardzo skierowane na innych, że konwencje komunikacyjne tworzone są niemal w sposób naturalny. Jak stwierdza Michael Tomasello, człowiek używa aktów komunikacyjnych, aby zachęcić innych, by przejmowali jego sposób myślenia. Współpracuje on w procesach komunikacji w celu ułatwienia innym przyjmowania jego perspektywy, przez co stale zmuszony jest przyjmować perspektywę innych. Konceptualizacja prowadzona z wielu różnych perspektyw jest tak naturalną cechą ludzkiego poznania, że trudno wyobrazić sobie inną drogę postępowania. Jednostka musi myśleć (symulować, wyobrażać sobie, wyciągać wnioski) o myśleniu jej partnera w komunikacji na temat jej myślenia. Takie dostosowanie wymaga samokontroli i oceniania aktów komunikacyjnych pod względem ich zrozumiałości z perspektywy partnerów w komunikacji, z których każdy posiada indywidualną wiedzę i motyw, a dzieli z nadawcą wspólny kontekst<sup>23</sup>.

Współcześnie definiuje się gatunki poprzez opis celów, którym służą. Carolyn Miller twierdzi, że definicja gatunków stworzona z punktu widzenia retoryki musi uwzględniać nie tylko formę lub treść dyskursu, ale przede wszystkim działania, których realizację gatunek ma wspomagać<sup>24</sup>. W tym samym kierunku idą sugestie Johna Swalesa. Uważa on, że zasadniczym kryterium, które zmienia kolekcje wydarzeń komunikacyjnych w gatunek, jest pewien wspólny zestaw celów komunikacyjnych<sup>25</sup>. Przy czym warto zwrócić uwagę nie tylko na cele twórcy tekstu, ale także odbiorców dokonujących jego interpretacji; nie muszą być one dokładnie zgodne. Miller twierdzi, że stosując gatunki zarówno podczas pisania, jak i czytania, uczymy się celów typowych dla gatunku: jego stosowanie powoduje powstawanie, określanie i uzasadnianie konkretnych spraw, problemów i przyjemności. Te ostatnie mogą wynikać z faktu, że gatunek oferuje jednocześnie elementy powtarzalne, konwencjonalne, jak i nieco nowych elementów, które dopiero mają szansę stać się konwencjami. Przyjemności dostarcza obserwacja manipulacji konwencjami gatunkowymi.

W definicjach uwzględnia się także relacje między twórcami i odbiorcami tekstu (wymiar retoryczny). Formalne cechy gatunków w różnym stopniu budują relacje pomiędzy tymi

<sup>21</sup> HODGE, R., KRESS, G. *Social semiotics*. Ithaca: Cornell Univ. Press, 1988, s. 7. ISBN 0801495156.

<sup>22</sup> BEZEMER, J., KRESS, G. Writing in multimodal texts: a social semiotic account of designs for learning. *Written Communication* 2008, Vol. 25, No. 2, s. 173.

<sup>23</sup> TOMASELLO, M. *Historia naturalna ludzkiego myślenia*. Warszawa: Copernicus Center Press, 2015, s. 133. ISBN 978-83-7886-112-6.

<sup>24</sup> MILLER, C., dz. cyt., s. 155.

<sup>25</sup> SWALES, J., dz. cyt., s. 46.

jednostkami. Gatunki przede wszystkim stanowią ramy, w obrębie których teksty są tworzone i interpretowane. Z punktu widzenia semiotyki gatunki mogą być uważane za kod wspólnie stosowany przez twórców i odbiorców tekstu, umieszczony w nim samym. Według Fowlera komunikacja jest niemożliwa bez uzgodnionego kodu gatunku<sup>26</sup>. Tekst zawiera wyobrażenie „idealnego czytelnika”, wraz z jego poglądami i nastawieniem do przedmiotu tekstu, nawet z uwzględnieniem jego wieku, płci lub pochodzenia.

Gunther Kress definiuje gatunek tekstu jako efekt warunków społecznych stwarzających okazje do jego produkcji<sup>27</sup>. Oznacza to, że partycypujący w określonej okazji do interakcji posiadają cele, zamiary i obowiązki oraz znajdują się w określonych, wzajemnych relacjach. Używają oni wszystkich tych elementów w tej sytuacji oraz stosują w tym celu narzędzia językowe. Powstały w ten sposób tekst koduje, realizuje i reprezentuje te cele, zamiary i relacje uczestników do rozwijającej się sytuacji. Tekst, jako efekt tej interakcji, jest mapą okazji społecznej, dla której powstał. Podkreślanie interpretatywnej roli gatunku, w opozycji do poszczególnych tekstów, jest zwróceniem uwagi na społeczną naturę procesów tworzenia i interpretacji tekstów.

### **Gatunki w czytaniu**

Podstawowym założeniem, uznawanym przez zwolenników poglądu o stosowaniu języka z punktu widzenia teorii schematów mentalnych, a więc także gatunków, jest interaktywność procesu rozumienia tekstu. Interakcja ta przebiega pomiędzy strukturami wiedzy autora i czytelnika oraz samego tekstu<sup>28</sup>. Tekst nie ma sam z siebie znaczenia. Jest on jedynie zespołem wskazówek dla czytelnika lub słuchacza co do sposobu konstruowania intencjonalnego znaczenia informacji uzyskanej z tekstu z użyciem wcześniej pozyskanej wiedzy. Czytelnik jest więc „budowniczym” — aktywnym konstruktorem znaczeń<sup>29</sup>. Rozumienie tekstu wymaga posiadania zdolności do powiązania informacji w tekście, stanowiącej niedoskonałe odzwierciedlenie wiedzy autora, z wiedzą odbiorcy. Co więcej, czytelnik internalizuje nie tylko informacje zawarte w tekście, lecz także informacje o kontekście, zastanawiając się nad tym, co autor chciał, aby czytelnik myślał o jego intencjach.

John Hartley twierdzi, że gatunki są czynnikiem zamknięcia ideologicznego, ograniczają one potencjał znaczeniowy tekstu, przy okazji ograniczając ryzyko nadawcy i odbiorcy<sup>30</sup>. Są to konwencje tekstowe, które powodują połączenie ze sobą twórcy, odbiorcy, treści, nośnika, formy i sytuacji. Pozwalają na kontrolę zachowania twórcy tekstu oraz kształtują oczekiwania potencjalnych odbiorców. Są one domniemanym kontraktem, uzgodnieniem pomiędzy wszystkimi uczestnikami procesu komunikacji, przede wszystkim autora i czytelnika, ale nie wyłącznie, gdyż np. wydawca i bibliotekarz także uzależniają swoje decyzje od gatunku tekstu, z którym mają do czynienia, do czego jeszcze wrócę.

---

<sup>26</sup> FOWLER, A., dz. cyt., s. 216.

<sup>27</sup> KRESS, G. Internationalisation and globalisation: rethinking a curriculum of communication. *Comparative Education* 1996, Vol. 32, No. 2, s. 189.

<sup>28</sup> CARRELL, P. Some issues in studying the role of schemata, or background knowledge, in second language comprehension. *Reading in Foreign Language* 1983, Vol. 1, No. 2, s. 82.

<sup>29</sup> PEARSON, D. The roots of reading comprehension instruction. W: Israel, S., Duffy, G. (red.). *Handbook of research on reading comprehension*. New York: Routledge, 2009, s. 13. ISBN 0805862013.

<sup>30</sup> O'SULLIVAN, T. i in. *Key concepts in communications and cultural studies*. London: Routledge, 1994, s. 128. ISBN 0-203-13637-3.

Wydawać by się mogło, że gatunki, jako struktury tkwiące w naszych umysłach, powodują ograniczenia i utrudniają kreatywność autora. Jednak najnowsze badania ostatecznie podważają ten pogląd. Komunikacja międzyludzka zawsze odbywa się z uwzględnieniem wspólnego kontekstu i celu. Obie strony tej komunikacji zawsze uwzględniają cel i kontekst drugiej strony. W ten sposób powstają konstrukcje umysłowe typu „ja myślę, że on myśli, że ja myślę”<sup>31</sup> (tzw. wnioski społeczne rekurencyjne). Są one tak naturalne i stosowane masowo, na każdym kroku, że niemal niezauważalne. Można więc powiedzieć, że autor działający w ramach gatunkowych pracuje w twórczym napięciu w stosunku do konwencji, próbując dokonywać osobistych alteracji, ale zawsze z myślą o możliwościach odbiorczych czytelnika.

Taki punkt widzenia zbliża się do transakcyjnego modelu czytania. Według jednej z jego twórczyń, Louise Rosenblatt, znaczenie jest tworzone w transakcji pomiędzy czytelnikiem a tekstem<sup>32</sup>. Termin *transakcja* jest użyty dla nazwania relacji, w której każdy element warunkuje i jest warunkowany przez każdy inny we wzajemnie konstytuowanej sytuacji. Znaczenie tekstu jest dla tej autorki nowym pojęciem, funkcjonującym ponad interakcją czytelnik-tekst. Nie jest ono zatem ani przedmiotem, ani podmiotem, ani interakcją obu. Jest ono transakcją pomiędzy czytelnikiem i tekstem. Wynika z wyabstrahowania lub analitycznego strukturyzowania informacji zawartej w tekście. Czytanie i pisanie jest w ten sposób traktowane jako relacja między jednostkami angażującymi swoje zasoby doświadczeń językowych, a konkretnie jako transakcja między nimi, realizowana w określonym otoczeniu i kontekście. Tak więc każde czytanie tekstu jest transakcją, ale sposób jej doświadczania zależy od tego, co dzieje się, gdy czytelnik i tekst występują wspólnie w unikalnej sytuacji i od stanowiska (celu), jakie zajmuje (świadomie lub nie) czytelnik w tej relacji<sup>33</sup>.

Opierając się na tym podejściu, Peter Smagorinsky stworzył kulturowy model czytania<sup>34</sup>. Twierdził on, że możliwości zrozumienia znaczenia tekstu nie znajdują się w tekście lub czytelniku, ale w obszarze transakcyjnym, w którym spotykają się czytelnik, tekst i kontekst. Obszar ten jest czymś więcej niż sumą funkcjonujących w nim jednostek lub ich produktów. Podstawowym założeniem modelu jest to, że czytelnicy dosłownie komponują nowe teksty w odpowiedzi na teksty czytane; ich rekonstrukcje oparte są na przywołaniach (związkach z wcześniejszymi doświadczeniami, w tym poprzednio czytany tekstami), które pojawiają się podczas aktu czytania, gdzie rodzaj i sposób tworzonych przez nich interpretacji określany jest także przez kontekst. Przywołania są związane zarówno z intertekstualnością (ponieważ są one powiązania różnych tekstów), kulturalnymi praktykami autorów, jak i modelami czytania jako pisania<sup>35</sup>.

Według Smagorinsky'ego zarówno teksty, jak i kontekst kulturalno-historyczny, w którym są one tworzone i czytane, są kodyfikowane i konwencjonalizowane. Tekst jest tworzony jako część stale rozwijanego gatunku, zawierającego zarówno charakterystyki tekstu, jak

<sup>31</sup> TOMASELLO, M., dz. cyt., s. 127.

<sup>32</sup> ROSENBLATT, L. *The reader, the text, the poem: The transactional theory of the literary work*. Carbondale: Southern Illinois Univ., 1994. ISBN 0809318059.

<sup>33</sup> LATHAM, K. Experiencing documents. *Journal of Documentation* 2014, Vol. 70, No. 4, s. 545.

<sup>34</sup> SMAGORINSKY, P. If meaning is constructed, what is it made from? Toward a cultural theory of reading. *Review of Educational Research* 2001, Vol. 71, No. 1, s. 140.

<sup>35</sup> PEARSON, D., dz. cyt., s. 21.

i praktyk społecznych. Jest on odczytywany przez odbiorcę, który jest kulturowo predysponowany do rozumienia tekstów w sposób skodyfikowany i konwencjonalny<sup>36</sup>. To oparcie na historycznie modyfikowanych konwencjach ma wpływ na pozycję tekstu w intertekście<sup>37</sup>: uszeregowaniu tekstów w sposób pozwalający na połączenie i ciągłość czytania dzięki relacjom kodów i pojęć. Wyznaczanie tej pozycji jest jednym z zadań organizacji informacji, dokonywanej w bibliotekach i innych ośrodkach informacji. Gdy autorzy i czytelnicy używają tych samych kodów, przez co posiadają wzajemnie uzgodniony sposób rozumienia tekstu, osiągają stan zwany współpracą (ang. *reciprocity*). Również kontekst czytania może wymagać określonych konwencji czytania, nazywanych czasem „zasadami wspólnego gruntu”.

Zaletą konwencji gatunkowych z punktu widzenia autora tekstu, przeznaczonego dla nieznanego mu osobicie odbiorcy, jest możliwość „uzgodnienia” celu i kontekstu komunikacji bez potrzeby osobistego kontaktu. Czytelnicy posiadają określoną wiedzę i oczekiwania o możliwych wystąpieniach dzieł podobnych do myślowego prototypu. System oczekiwań gatunkowych uzyskuje formę kodu, którego stosowanie powoduje zwiększenie ekonomiczności aktywności twórczej<sup>38</sup>, w najszerszym słowa tego znaczeniu, czyli również ułatwienie interpretacji tekstu przez odbiorcę. W takim znaczeniu możemy także mówić o wzroście efektywności komunikacji. Gatunki nie powinny jednak być traktowane jako zewnętrzne narzędzie, chroniące tekst przed popadnięciem w skrajny indywidualizm i niezrozumiałość. Gatunek jest częścią umysłów stron komunikujących się, komunikacja bez jego udziału nie jest możliwa. Pełna niezrozumiałość tekstu może więc wystąpić (pomijając kwestie techniczne) wyłącznie w wyniku całkowitego braku związków kulturowych, nieznaności kontekstów i celów którejs z stron komunikacji tekstowej. Dzięki temu, że obie komunikujące się strony stosują konwencje, wynikające z uwzględnienia możliwości interpretacyjnych drugiej strony, konwencje te mogą ulegać modyfikacjom, gdyż umiarkowane zmiany nie powodują zasadniczych problemów interpretacyjnych, wzbogacają natomiast repertuar możliwych wydarzeń komunikacyjnych.

Z tego, co napisano powyżej, wynika, że pogląd, iż wiedza o konwencjach gatunkowych prowadzi do pasywnej konsumpcji tekstu, jest błędny. Tworzenie sensu tekstu w obrębie gatunku jest zawsze aktywnym procesem współkonstruowania znaczeń. Gatunek dostarcza ważnego układu odniesienia wspomagającego czytelnika w identyfikacji, wyborze i interpretacji tekstów. Sens, jaki czytelnik nadaje tekstowi, zależy od pozycji tego tekstu w obrębie gatunku, czyli jego odległości od prototypu. Główne funkcje psychologiczne gatunku są więc takie, jak wszelkiego rodzaju kategoryzacje, w szczególności polegają na porządkowaniu rzeczywistości i redukcji poziomu złożoności. Konwencje gatunkowe mogą wspomagać osoby posiadające odpowiednią wiedzę gatunkową w „ukrywaniu” formy, która staje się dla czytelnika mniej widoczna, przez co na pierwszym planie pojawia się treść czytanego tekstu. To również upodabnia gatunki do schematów mentalnych; gatunek jest strukturą, która wspomaga wydobywanie sensu z powiązanych tekstów, a schemat mentalny jest rodzajem umysłowej struktury, służącej nadawaniu sensu powiązanym wydarze-

---

<sup>36</sup> SMAGORINSKY, P., dz. cyt., s. 137.

<sup>37</sup> Intertekst to zespół tekstów powiązanych historycznymi relacjami.

<sup>38</sup> FOWLER, A., dz. cyt., s. 215.



niom w codziennym życiu. Konkretnie, gatunki są schematami mentalnymi, które służą nadawaniu sensu wydarzeniom komunikacyjnym.

Kooperatywny charakter komunikacji ludzkiej oznacza, że nadawca może postrzegać i rozumieć własny akt komunikacyjny w taki sposób, jakby sam był równocześnie odbiorcą, co umożliwi mu myślenie o własnym sposobie myślenia jakby z zewnętrznego punktu widzenia. Dzięki temu w informacyjnej komunikacji językowej intencją każdej ze stron jest to, by rozmówca/czytelnik czegoś się dowiedział, więc niezbędne jest skierowanie jego uwagi lub wyobraźni do jakiejś sytuacji, w nadziei, że zrozumie on, co autor próbuje mu przekazać (intencję komunikacyjną nadawcy). Partner w komunikacji może wówczas, korzystając ze wspólnego gruntu<sup>39</sup> (osobistego i kulturowego), wnioskować o intencji komunikacyjnej, biorąc pod uwagę to, że nadawca chce, aby odbiorca odniósł się do sytuacji<sup>40</sup>. Niezbędne jest więc posiadanie przez strony komunikacji „kapitału kulturowego”, pozwalającego na tworzenie znaczeń. Wiedza gatunkowa jest częścią tego kapitału. Podobnie jak duża część wiedzy, którą posługujemy się na co dzień, jest to wiedza często nieuświadomiona, trudna do artikulacji. Bibliotekarze wiedzą, że dużo łatwiej jest wskazać np. książkę lub czasopismo wśród różnych rodzajów dokumentów niż podać ich pełną i poprawną definicję. Gatunki tekstu są przyswajane tak jak język naturalny, w sposób nie do końca świadomy, dzięki codziennym działaniom komunikacyjnym. Stają się one strukturą mentalną służącą interpretacji wydarzeń komunikacyjnych życia codziennego.

Gatunki nie są jedynie zbiorem cech tekstu, funkcjonują jako struktura pełniąca rolę mediacyjną pomiędzy tekstem, jego twórcą i interpretatorem. Jako takie umożliwiają komunikację treści. Wybór gatunku dla tworzonego tekstu niewątpliwie wpływa na jego odbiór. Gatunek ogranicza możliwości interpretacji tekstu, wskazując na preferowane sposoby odczytu z uwzględnieniem wspólnego gruntu i kontekstu. Nie oznacza to oczywiście ograniczenia roli czytelnika wyłącznie do prostego odbioru werystycznego. Wiedza gatunkowa pozwala kompetentnemu czytelnikowi na właściwy wybór postaw, przypuszczeń i oczekiwań co do tekstu, służących nadawaniu sensu jego treści. Niektórzy nazywają nawet gatunki „zbiorem oczekiwań”<sup>41</sup>, ukierunkowujących zaangażowanie w tekst. Gatunek jest zasadniczym czynnikiem wskazywania wyborów odbiorczych i oczekiwań czytelniczych w organizowaniu kompetencji kulturowych i nastawienia mentalnego, służących czytaniu i słuchaniu tekstów. Rozpoznanie gatunku tekstu może pomóc w ocenie statusu „odzwierciedlenia rzeczywistości” w tekście<sup>42</sup>. Umieszczenie tekstu w obrębie gatunku „ustawia” u czytelnika zbiór podstawowych oczekiwań, właściwie je ukierunkowując. Kompetentny czytelnik nie jest zdezorientowany, gdy część jego początkowych przypuszczeń co do gatunku nie potwierdza się – gatunek jest traktowany jako ogólny schemat, prototyp, zawierający niedookreślone miejsca dla konkretnych wystąpień (egzemplarzy) tekstu, zwykle różniących się szczegółami. Jednak istnieją granice rozpoznawalności gatunku; łamanie zbyt wielu oczekiwań konwencjonalnych gatunku może spowodować niebezpieczeństwo utraty integralności tekstu. Znajomość gatunku pozwala czytelnikowi na tworzenie prawdopodobnych przewidywań co do treści tekstu. Jak pisze Sonia Livingstone, różne gatunki

<sup>39</sup> Wspólny grunt polega na posiadaniu przez uczestników komunikacji obopólnej wiedzy o indywidualnych celach. Zauważmy, że cel komunikacyjny jest jedną z cech gatunku.

<sup>40</sup> TOMASELLO, M., dz. cyt., s. 166.

<sup>41</sup> FROW, J., dz. cyt., s. 113.

<sup>42</sup> Na przykład podstawowe rozróżnienie między fikcją i nie-fikcją.

określają różne „kontrakty” negocjowane pomiędzy tekstem (jego autorem) a czytelnikiem, które określają oczekiwania każdej strony co do formy komunikacji (np. narracja, debata), jej funkcji (np. gratyfikacje), epistemologii i schematu komunikacji (np. uczestnicy, siła czytelnika, otwartość tekstu, rola czytelnika)<sup>43</sup>.

Przewidywania te mogą prowadzić do dokonywania wyborów czytelniczych, mających zapewnić możliwie dużą satysfakcję (przyjemność). Jak to wcześniej było wykazane, komunikowanie się ludzi ze sobą stanowi jedną z podstawowych potrzeb psychicznych i tak jak bywa z większością takich potrzeb, zaspokojenie ich powoduje uczucie przyjemności. Identyfikacja tekstu jako należącego do gatunku pozwala potencjalnemu czytelnikowi na podjęcie decyzji o zaangażowaniu w jego czytanie. Ludzie czerpią różnego rodzaju przyjemność z obcowania z tekstami różnych gatunków, nie tylko służących rozrywce (teksty literackie), gdyż wiele osób z przyjemnością obcuje także z tekstami użytkowymi, informacyjnymi<sup>44</sup> oraz naukowymi. Przyjemność ta może mieć różne źródła<sup>45</sup>.

Jednym ze źródeł przyjemności może być rozpoznanie znanej konwencji gatunku, czyli uruchomienie istniejących struktur wiedzy gatunkowej. Wiedza ta może być wykorzystana do odróżnienia istotnych elementów komunikatu od innych, co ułatwia jego interpretację. Gatunek pozwala także na wyznaczenie wspólnego celu i wspólnego gruntu, co pozwala na poczucie uczestnictwa we wspólnocie, a nawet brania udziału w jej aktywnościach; aktywnościom tym zwykle towarzyszą działania komunikacyjne. Również stwierdzenie poprawności przewidywań i wnioskowań czytelnika na zasadzie „wiem, że ty wiesz, że ja wiem” może nieść satysfakcję kognitywną. Lektura musi także uruchamiać wspólną uwagę, co wzmacnia poczucie wspólnoty. Także przekazywanie wiedzy – w tym przypadku wiedzy gatunkowej – może być źródłem satysfakcji, podobnie jak każde nauczanie.

### **Gatunki tekstów w działalności biblioteczno-informacyjnej (organizacji informacji)**

Jack Andersen eksponuje społeczną rolę gatunków, wpisując się w tradycję badań północnoamerykańskich nad gatunkami tekstu<sup>46</sup>. Wskazuje na potrzebę połączenia teorii organizacji informacji i teorii gatunków tekstu<sup>47</sup>. Dokumenty, źródła informacji będące przedmiotem organizacji informacji, służą jako narzędzia komunikacyjne. Powstają w procesach eksternalizacji wiedzy z wykorzystaniem określonych gatunków, stosowanych w działaniach ludzi i organizowanych w obrębie ustrukturyzowanych dyskursów. Organizacja informacji jest częścią tej działalności, przez co uważana może być za aktywność społeczną. Jednak ani gatunki, ani systemy informacyjne, działające w oparciu o komunikację piśmienną, nie mogą istnieć jako aktywność społeczna bez odpowiednich mechanizmów

<sup>43</sup> LIVINGSTONE, S. The rise and fall of audience research: an old story with a new ending. *Journal of Communication* 1993, Vol. 43, No. 3, s. 10.

<sup>44</sup> Przysłowiowa „gazeta do śniadania”, obecnie mogąca oznaczać telewizję śniadaniową lub portal informacyjny.

<sup>45</sup> CHANDLER, D., dz. cyt.

<sup>46</sup> ANDERSEN, J. The concept of genre in information studies. *Annual Review of Information Science and Technology* 2008, Vol. 42, No. 1, s. 354.

<sup>47</sup> ANDERSEN, J. *Analyzing the role of knowledge organization in scholarly communication: an inquiry into the intellectual foundation of knowledge organization*. Copenhagen: Dept. of Information Studies, Royal School of Library and Inform. Science, 2004, s. 84. ISBN 87-7415-278-5.

działania. Mechanizmy te zapewnia organizacja informacji. Nie może być ona realizowana bez uwzględnienia działań, które wykonywane są przy pomocy dokumentów. Dokumenty stosowane są w działaniach społeczno-komunikacyjnych. Organizacja informacji, zawartej w dokumentach, wspomaga te działania. Część z nich dotyczy umożliwienia dystrybucji dokumentów w czasie, w tym ujawniania intertekstualności.

Według Jorge Gracii tekst to grupa jednostek, stosowanych jako znaki, które są dobierane, organizowane i przekazywane intencjonalnie przez autora w określonym kontekście w celu przekazywania określonego znaczenia do odbiorców<sup>48</sup>. Definicja ta według Andersena może być bezpośrednio stosowana do tekstu opisu bibliograficznego<sup>49</sup>, a także, jak sądzę, do wszelkich narzędzi tekstowych wykorzystywanych w procesach organizacji informacji. Na przykład kartotekę haseł wzorcowych, rzeczową lub formalną, także można określić jako zespół jednostek, stosowanych jako znaki, selekcionowanych, grupowanych i intencjonalnie komunikowanych przez pracownika informacji w określonym kontekście w celu przekazywania znaczeń użytkownikom. Odrębny gatunek tekstu stanowią także teksty zapytań informacyjnych użytkowników.

Archiwa, biblioteki, katalogi i bibliografie są gatunkami tekstu tworzonymi historycznie w celu wspomaganie i zarządzania procesami pisania i dokumentowania, stanowiąc zasadniczą część organizacji społeczeństwa<sup>50</sup>. W ten sposób biblioteka jawi się jako wielki tekst czy raczej — gatunek tekstu, który składa się z podgatunków (czasopisma i artykuły w nich, książki, normy, patenty...) tworzących system gatunków. Tak jak informacja zawarta w tekście publikacji, a będąca reprezentacją wiedzy jego autora, organizowana jest w tekście przy pomocy paratekstów (np. strona tytułowa, spis treści, indeks) otaczających tekst, podobnie informacja zawarta w systemie informacyjnym organizowana jest w nim przy pomocy odpowiednich paratekstów: rekordów bibliograficznych. Gatunki tych paratekstów dobierane są odpowiednio do wymogów gatunku tekstu, z którego informacja podlega organizacji; inaczej organizuje się informację w książce, a inaczej w artykule — podobnie inaczej organizuje się informację w bibliotece szkolnej, a inaczej w naukowej. Organizacja ta zawsze służy procesom wiedzy — jej eksternalizacji i internalizacji, które są procesami transakcyjnymi, gdyż posiadanie wiedzy wymaga istnienia jednostki wiedzącej i na odwrót<sup>51</sup>.

Biblioteka stanowi obszar transakcyjny, w którym spotykają się bibliotekarze, użytkownicy oraz teksty: przede wszystkim teksty publikacji, ale również opisu bibliograficznego (katalogowego) oraz wiele innych tekstów stosowanych w kontekście organizacji informacji służących jej wyszukiwaniu. Spotkanie to, odbywające się w określonym momencie, owocuje unikalnym doznaniem, które może być udziałem tylko tych osób, w tym czasie, w tym miejscu, z tym tekstem (tekstami). W odpowiedzi na teksty poprzednich lektur dokumentów pierwotnych oraz opisów bibliograficznych użytkownicy komponują własne teksty zapytań

---

<sup>48</sup> GRACIA, J. *A theory of textuality: the logic and epistemology*. Albany: State Univ. of New York Press, 1995, s. 4. ISBN 0-7914-2467-7.

<sup>49</sup> ANDERSEN, J. Materiality of works: the bibliographic record as text. *Cataloging & Classification Quarterly* 2002, Vol. 33, No. 3/4, s. 55.

<sup>50</sup> ANDERSEN, J. The concept..., dz. cyt., s. 360.

<sup>51</sup> LATHAM, K., dz. cyt., s. 548.

informacyjnych. Proces ich tworzenia oparty jest na wcześniejszych doświadczeniach: uprzednio czytanych tekstach pierwotnych i pochodnych, ich interpretacjach, kształtowanych także przez kontekst (np. cel wyszukiwania informacji). Teksty, tworzone zarówno przez bibliotekarzy, jak i przez użytkowników są w odpowiedni sposób konwencjonalizowane.

Gatunki tekstów pełnią ważną rolę w działalności biblioteczno-informacyjnej poprzez konwencjonalizację stosowanych w niej tekstów; z jednej strony jest to rola zasadnicza, z drugiej chyba nie do końca uświadamiana w środowisku bibliotecznym. Gatunki tekstów z tego punktu widzenia podzielić można na gatunki tekstów pochodzących z zewnątrz, po dotarciu do biblioteki, budujące jej zbiory (dokumenty pierwotne), oraz gatunki tekstów tworzonych wewnątrz w bibliotece (pochodne, ale nie tylko), stanowiące zbiory informacyjne ułatwiające lub umożliwiające operacje na tekstach zewnętrznych, służące organizacji informacji. Oba rodzaje gatunków stwarzają różne problemy retoryczne w działalności informacyjnej służącej organizacji informacji.

Potrzeba odróżniania gatunków tekstów gromadzonych w bibliotekach (dokumentów pierwotnych) była dla bibliotekarzy oczywista od zawsze. Wyraża ją podział dokumentów według kryterium zamierzenia wydawniczego na dokumenty zwarte, ciągłe i inne, co pozwala na wyróżnienie takich gatunków, jak książki, czasopisma, normy, patenty, DŹS, starodruki, rękopisy itp. Podział ten, szczególnie w większych bibliotekach, ma zasadnicze znaczenie, gdyż według niego organizowana jest praca całej biblioteki. Pomiedzy bibliotekami mogą istnieć różnice w sposobie ich organizacji, ale zazwyczaj np. inne jednostki organizacyjne dokonują zakupów książek, a inne czasopism, podobnie jest z tekstami pozostałych gatunków. Analogicznie wygląda organizacja pozostałych procesów bibliotecznych: ewidencji, opracowania formalnego i rzeczowego, przechowywania i udostępniania, które wykonywane są odrębnie dla tekstów różnych gatunków. Gatunek tekstu, który ma trafić do zasobów biblioteki, staje się często kryterium, według którego organizowana jest struktura organizacyjna i wykonywane na różnych jej poziomach procesy biblioteczne.

Opisane powyżej, bardzo skrótowo, problemy pracy z tekstami dokumentów pierwotnych różnych gatunków, powinny być oczywiste dla każdego bibliotekarza, znaleźć je można w każdym podręczniku bibliotekarskim. Znacznie rzadziej bibliotekarz traktowany jest jako autor tekstów wielu gatunków. A przecież w bibliotece codziennie tworzonych jest wiele tekstów; nazwać je można pochodnymi. Z przedstawionych wcześniej opinii Andersena wynika bowiem, że bibliotekarze są również twórcami tekstów — opisów bibliograficznych i katalogowych. Teksty te służą nie tylko komunikacji pomiędzy bibliotekarzem a czytelnikiem, ale również są częścią społecznych procesów komunikacji, realizowanych między autorem tekstu pierwotnego i jego czytelnikiem. Uczestniczą w realizacji różnego rodzaju transakcji pomiędzy nimi, co w zasadniczy sposób ułatwia ich interpretację.

Dodatkowo zazwyczaj bibliotekarze są także autorami kolejnej grupy gatunków tekstów, stanowiących narzędzia tekstowe stosowane w procesach organizacji informacji. Mam tu na myśli takie gatunki tekstów, jak różnego rodzaju słowniki, zwane kartotekami haseł wzorcowych, czy też gatunki tekstów różnych instrukcji, jak przepisy katalogowania i regulaminy biblioteczne. W odróżnieniu od wcześniej opisywanych z istnienia tych gatunków

tekstów (oraz samych tekstów) pozostali, poza bibliotekarzami, uczestnicy społecznych procesów komunikacji, zazwyczaj w ogóle nie zdają sobie sprawy. Rola tych gatunków natomiast jest niebagatelna, może być porównana do roli instrukcji dla autorów artykułów, które przygotowywane są przez redakcje czasopism, są to więc gatunki, których teksty służą konwencjonalizacji tekstów innych gatunków. Brak tej wiedzy gatunkowej u części uczestników procesów komunikacji (chodzi głównie o użytkowników bibliotek), które zapośredniczone są przez biblioteki, z pewnością nie ułatwia realizacji tych procesów.

Brak odpowiedniej wiedzy gatunkowej u czytelników tekstów tworzonych w bibliotekach, np. opisów bibliograficznych, może mieć poważne konsekwencje. Można je porównać do nieumiejętności odróżnienia faktów od fikcji ze względu na brak tego samego rodzaju wiedzy. W sposób oczywisty prowadzi to do niewłaściwego odczytania celów autora i niepoprawnej realizacji transakcji związanej z procesem czytania. Brak wiedzy gatunkowej u użytkowników bibliotek o tekstach wszelkiego rodzaju opisów tworzonych w bibliotekach prowadzić może do sytuacji, w której głównymi użytkownikami zbiorów tych tekstów — katalogów — stają się sami ich autorzy: bibliotekarze, a użytkownicy trafiają do wyszukiwarek internetowych, których projektanci dbają o minimalizację niezbędnej tam wiedzy gatunkowej.

## Zakończenie

Czytanie z punktu widzenia gatunków tekstu pozwala uwidocznić wpływy otaczających nas tekstów i sposobów czytania na reakcje czytelnicze. Dokładniej, umożliwia traktowanie tekstualności i czytania bardziej jako funkcji niż zjawiska. Analiza gatunkowa sytuuje tekst w kontekście społecznym, podkreślając społeczną naturę tworzenia i odbioru tekstów. To właśnie jest źródłem sukcesów teorii gatunków. Dokonuje się w niej przejście od klasycznej teorii gatunków literackich i kategoryzacji tekstów do gatunków tekstów użytkowych, towarzyszących wszystkim codziennym działaniom człowieka i kształtujących je. Ten punkt widzenia pokazuje, że kiedy stykamy się z jakąkolwiek formą tekstu, ten tekst stawia nam wymagania po to, aby umożliwić nam realizację właściwych działań w określonym kontekście społecznym<sup>52</sup>. Takim kontekstem jest również organizacja informacji dokonywana w bibliotekach, gdzie bibliotekarze są autorami całych zestawów gatunków tekstów znajdujących swoich czytelników wśród użytkowników bibliotek i innych bibliotekarzy, a więc służących komunikacji między nimi.

## Bibliografia:

1. ALLEN, R. Bursting bubbles: „soap opera” audiences and the limits of genre. W: Seiter E. i in. (red.) *Remote control: television, audiences and cultural power*. London: Routledge, 1991. ISBN 0415065054.
2. ANDERSEN, J. *Analyzing the role of knowledge organization in scholarly communication: an inquiry into the intellectual foundation of knowledge organization*. Copenhagen: Department of Information Studies, Royal School of Library and Information Science, 2004. ISBN 87-7415-278-5.

---

<sup>52</sup> ANDERSEN, J. What genre theory does. W: Andersen, J. (red.). *Genre theory in information studies*. Bingley: Emerald, 2015, s. 10. ISBN 978-1-78441-255-5.

3. ANDERSEN, J. Materiality of works: the bibliographic record as text. *Cataloging & Classification Quarterly* 2002, Vol. 33, No. 3/4, s. 55.
4. ANDERSEN, J. The concept of genre in information studies. *Annual Review of Information Science and Technology* 2008, Vol. 42, No. 1, s. 339–367.
5. ANDERSEN, J. What genre theory does. W: Andersen, J. (red.) *Genre theory in information studies*. Bingley: Emerald, 2015, s. 1–12. ISBN 978-1-78441-255-5.
6. BAZERMAN, Ch. Speech acts, genres and activity systems: how texts organize activity and people. W: Bazerman, Ch., Prior, P. (red.). *What writing does and how it does it. An introduction to analyzing texts and textual practices*. Mahwah: Erlbaum Assoc. 2004, s. 309–339.
7. BAZERMAN, Ch. Systems of genres and the enactment of social intentions. W: Freedman, A., Medway, P. (red.). *Genre and the new rhetoric*. London: Taylor & Francis, 1995, s. 79–101. ISBN 0748402578.
8. BEZEMER, J., KRESS, G. Writing in multimodal texts: a social semiotic account of designs for learning. *Written Communication* 2008, Vol. 25, No. 2, s. 166–195.
9. CARRELL, P. Some issues in studying the role of schemata, or background knowledge, in second language comprehension. *Reading in Foreign Language* 1983, Vol. 1, No. 2, s. 81–92.
10. CHANDLER, D. *An introduction to genre theory* [on-line]. 1997 [dostęp 27.06.2015]. Dostępny w: <http://visual-memory.co.uk/daniel/Documents/intgenre/intgenre.html>.
11. DERRIDA, J. The law of genre. *Critical Inquiry* 1980, Vol. 7, No. 1, s. 55–81.
12. FISKE, J. *Television culture*. London: Routledge, 1987. ISBN 0416924301.
13. FOWLER, A. Genre. W: Barnouw, E. (red.) *International Encyclopedia of Communications*. Vol. 2. Oxford: Oxford Univ. Press, 1989, s. 215–217. ISBN 0195049942.
14. FROW, J. *Genre*. London: Routledge, 2015, s. 29. ISBN 978-1-13-802056-6.
15. GAJDA, S. Gatunki wypowiedzi i genologia. W: Bilut-Homplewicz, Z., Czachura, W., Smykała, M. (red.) *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*. Wrocław: Oficyna Wydaw. ATUT, 2009, s. 135–146. ISBN 978-83-7432-421-2.
16. GRACIA, J. *A theory of textuality: the logic and epistemology*. Albany: State Univ. of New York Press, 1995. ISBN 0-7914-2467-7.
17. HODGE, R., KRESS, G. *Social semiotics*. Ithaca: Cornell Univ. Press, 1988. ISBN 0801495156.
18. KRESS, G. Internationalisation and globalisation: rethinking a curriculum of communication. *Comparative Education* 1996, Vol. 32, No. 2, s. 185–196.
19. LATHAM, K. Experiencing documents. *Journal of Documentation* 2014, Vol. 70, No. 4, s. 544–561.
20. LIVINGSTONE, S. The rise and fall of audience research: an old story with a new ending. *Journal of Communication* 1993, Vol. 43, No. 3, s. 5–12.
21. MILLER, C. Genre as social action. *Quarterly Journal of Speech* 1984, Vol. 70, s. 151–167.
22. O'SULLIVAN, T. i in. *Key concepts in communications and cultural studies*. London: Routledge, 1994. ISBN 0-203-13637-3.
23. ORLIKOWSKI, W., YATES J. Genre repertoire: the structuring of communicative practices in organizations. *Administrative Science Quarterly* 1994, Vol. 39, No. 4, s. 541–574.
24. OSTASZEWSKA, D. Genologia lingwistyczna jako subdyscyplina współczesnego językoznawstwa. W: Ostaszewska, D., Cudak, R. (red.). *Polska genologia lingwistyczna*. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN, 2008, s. 11–39. ISBN 978-83-01-15615-2.
25. PEARSON, D. The roots of reading comprehension instruction. W: Israel, S., Duffy, G. (red.). *Handbook of research on reading comprehension*. New York: Routledge, 2009, s. 3–31. ISBN 0805862013.
26. ROSCH, E. Principles of categorization. W: Rosch, E., Lloyd, B. (red.). *Cognition and categorization*. Hillsdale: Lawrence Erlbaum, 1978, s. 27–48. ISBN 0470263776.
27. ROSENBLATT, L. *The reader, the text, the poem: the transactional theory of the literary work*. Carbondale: Southern Illinois Univ., 1994. ISBN 0809318059.

28. SMAGORINSKY, P. If meaning is constructed, what it is made from? Toward a cultural theory of reading. *Review of Educational Research* 2001, Vol. 71, No. 1, s. 133–169.
29. SWALES, J. *Genre analysis. English in academic and research settings*. Cambridge: Cambridge Univ. Press, 1990. ISBN 0521338131.
30. TODOROV, T. O pochodzeniu gatunków. *Studia z Teorii Literatury* 1988, z. 2, s. 206–219.
31. TOMASELLO, M. *Historia naturalna ludzkiego myślenia*. Warszawa: Copernicus Center Press, 2015. ISBN 978-83-7886-112-6.
32. WITGENSTEIN, L. *Niebieski i brązowy zeszyt*. Warszawa: Spacja, 1998. ISBN 83-85277-44-7.